

Strona znajduje się w archiwum.

## Czy kropla przepelni czarę?

---

Aldo Brancher, bliski współpracownik premiera Włoch Silvio Berlusconi w poniedziałek, 5 lipca 2010 roku podał się do dymisji w związku z formułowanymi wobec niego oskarżeniami o korupcję. Zdaniem komentatorów, sprawa z Brancherem w roli głównej może zagrozić stabilności rządzącej centro-prawicowej koalicji.

Jak donosi dziennik „Sydney Morning Herald”, premier Berlusconi rozpętał burzę 2 tygodnie wcześniej, kiedy to mianował Aldo Branchera, byłego dyrektora w należącym do niego holdingu Fininvest, na stanowisko ministra bez teki. Nominacja ta wzbudziła oburzenie nie tylko w szeregach opozycji, gdyż w powszechnym odbiorze był to wybieg mający ochronić Branchera przed grożącym mu procesem. Funkcjonujące we Włoszech przepisy przyznają bowiem ministrom w rządzie immunitet, który na czas sprawowania funkcji zawieszają toczące się przeciw nim postępowania.

Minister bez teki wraz ze swoją małżonką oskarżani są o przyjęcie w latach 2001-2005 łapówek na sumę przekraczającą milion euro. Miało to mieć związek z próbą przejęcia przez Banca Popolare Italiana banku Banca Antonveneta.

Jego nominacja, jak rzadko kiedy, zjednoczyła opozycję, w wyniku czego złożony został

przeciwko niemu wniosek o wotum nieufności. Sprawa ministra zasiała także niepokój w szeregach koalicji rządzącej, jako że w akcie protestu marszałek parlamentu i szef współrządzącego Sojuszu Narodowego Gianfranco Fini dał do zrozumienia, że jego klub przyłączy się do wniosku.

W opinii miejscowych mediów afera z nominacją ministra może być kroplą, która przepełni czarę rozbieżności pomiędzy koalicjantami i może doprowadzić do rozpadu rządu.

*Źródło: smh.com.au (5.07.2010)*